

50 lat temu z inicjatywy inż. Feliksa Wiślickiego — współpracownika wynalazcy sztucznego jedwabiu H. de Chardonneta — uruchomiono w Tomaszowie Maz. pierwszą polską fabrykę włókien syntetycznych. Obecnie mamy 7 fabryk — w Tomaszowie, Chodakowie, Szczecinie, Wrocławiu, Łodzi, Jeleniej Górze oraz Gorzowie Wlkp. (pierwsze włókno syntetyczne — styron), wytwarzają one łącznie ponad 80 tys. ton włókien. (10 razy więcej niż przed wojną).

W budowie znajdują się 3 dalsze zakłady — w Brzezinie k. Włocławka oraz w Toruniu (elana) i w Łodzi (anilana). 5 mld zł przeznaczonych na inwestycje zapewnij w 1965 r. taki poziom produkcji włókien chemicznych, że można będzie zmniejszyć import naturalnej bawełny i wełny o ok. 530 mln. zł dewizowych (132,5 mln. dolarów), a rynek otrzyma więcej lepszych i tańszych materiałów odzieżowych, wyrobów dzianych i konfekcji. (FAP).









